Nr. 107. Niedziela, 13 Maja 1923 Rok 113.

Kraków Biblioteka Jag.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3 (Tel. 173)

Deszcz chwały.

Lwów, 12. maja.

Polska jest krajem ludzi zasłużonych. To też każdą bodaj większą uroczystość państwową, czy stołeczną, uświetnia się — poza defiladą i dekoracją domów — dekoracją ludzi, którzy według oficjalnej opinji dorzucili swe dwa grosze do kapitału narodowej potęgi. W ten prosty sposób wydobywa się coraz nowe rzesze na podjum ogólnego podziwu i zazdrości, zapominając o tem, że jeśli w tem tempie dalej pójdzie, to niedługo senzację i zgorszenie budzić będzie obywatel nieudekorowany.

To jedna uwaga, jaką nasuwa ostatni „wiosenny rój" „Polski odrodzonej". W jednym dniu rzucono blizko tysiąc tych odznaczeń. I to przedewszystkiem musi uderzyć.

Pominąć trzeba, jako przesądzoną już, kwestję celowości odznaczeń wszelkich w państwie demokratycznem. Właściwie jest to wieszaniem na obywatelu tabliczki, reklamującej stopień jego zasług. Dzieli się pracowników na bardziej zasłużonych, których się dekoruje, na mniej zasłużonych, którzy muszą jeszcze poczekać i na przeoczonych z przyczyn, nad któremi wolno im do syta głowę sobie łamać. Klasyfikacja ta, jak każda ocena zasług, nawet z punktu widzenia historycznego jest wątpliwa, a dokonana pod kątem chwili bieżącej, jest litanją pomyłek, przeceneń i niedoceneń, wreszcie kierowania się nastrojami mylnymi, wręcz niesprawiedliwymi, jakie w stosunkach wzajemnych między współczesnymi są konieczne i zrozumiałe. Niemniej wynikiem tych niedomagań jest dużo żalów i goryczy, dużo zabiegów, niegodnych obywatela. A w sumie — skoro nie każdy udekorowany zasłużył na to i nie każdy zasłużony otrzymał dekoracje — jakąż pozytywną wartość, poza zaspokojeniem pewnych słabostek, ma odznaczenie?

Jest to jednak sprawa przesądzona. Dekoracje wprowadzono. I godząc się z tem, nieźleby było zapytać: czy pokrywa się z założeniem wszelkiego odznaczenia, z interesem już odznaczonych i z autorytetem organów desygnujących odznaczenia — to masowe szafowanie niemi, ta oczywista dewaluacja moralnej — bo tylko o takiej może być mowa — wartości dekoracji. Przecież nie trzeba udowadniać, że to, co powszednie, zatraca znaczenie wyjątkowego wyróżnienia. I historja dostarcza przykładów bez liku, jak to hojnem rozdawnictwem odznaczeń doprowadzano w krótkim czasie do zmierzchu najświetniej pomyślane ordery. Historja uczy, ale nie zawsze wyucza.

Czytając ową przeogromną listę osób, których zasługi pozostają przeważnie w niewiadomym stosunku do wielkości otrzymanego odznaczenia, trzeba zadać sobie pytanie drugie, niemniej niepokojące. Oto — jakiego klucza trzymano się w doborze tych najdziwaczniej zestawionych nazwisk.

Wszelkie próby podporządkowania tylu osobistości pod jakiś wspólny mianownik, któryby usprawiedliwiał ich zestawienie, nie doprowadzają do niczego. Nici informacyjne, któremi gdzieś nieraz z zapadłej prowincji zgłaszano kandydatów do orderu, ukryte są w cieniu. W cieniu tych nici jeszcze głębiej zapadło zagadnienie, dlaczego godnymi dostąpienia zaszczytu orderowego uznano wyłącznie ludzi z elity towarzyskiej, kulturalnej i socjalnej, a pominięto zupełnie owych licznych, a naprawdę zasłużonych działaczy z ludu, z pod strzechy, z ulicy, dla których dekoracja byłaby czemś rzeczywiście radosnem, czemś, co jako przykład działać może dobrze i szeroko. Ścieg tej roboty także jest niewidzialny. Pozostaje rzecz gotowa, przedłożona nam do przyjęcia w skupieniu ducha. Dalecy od krytyki podziwiajmy, albo i dziwmy się.

I nie my jedni. Niejeden z odznaczonych czyni to samo, odnalazłszy się na tej dziwnej liście. Miłych niespodzianek mieliśmy bowiem bardzo wiele. A nie są one wypływem skromności i niedoceniania własnych zasług, ale częściej wyrokiem, jaki wydało bezwzględne i nieznające kompromisów własne sumienie.

W tym to dysonansie między lśniącym na piersi orderem, a dyskretnem zawstydzeniem jego właściciela leży to, co poza fabrykacją en masse kredyt naszych dekoracyj najboleśniej podrywa.

—o—

Jak zrozumiały Londyn i Moskwa podróż Focha.

Jak określa dziennik angielski cel podróży Marszałka Focha do Polski. — Trocki bierze z niej asumpt do dalszego wzmacniania armji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) „Daily Mail", którego współpracownik był w Warszawie w czasie pobytu Marszałka Focha, donosi w swem paryskiem wydaniu co następuje: **Podróż Marszałka Focha do Warszawy i Pragi będzie miała ważne następstwa. Sprzymierzeni uzyskają przez to gwarancje przeciw ewentualnym atakom wojskowym Niemiec lub Rosji. Marszałek Foch oświadczył miał sprawozdawcy dziennika, że w Polsce nie panuje wcale duch ofenzywny. Marszałek stara się o umożliwienie przystąpienia Polski do Małej Ententy. To samo będzie miała na celu również podróż jego do Czechosłowacji, gdzie będzie się starał o wyrównanie różnic między Polską a Czechami w sprawie Jaworzyny. Ponieważ zaś wkrótce ma przybyć do Polski także król rumuński, sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy staje się bardzo aktualna.**

Warszawa. (M.) „Der Tag" donosi z Moskwy, że na posiedzeniu rewolucyjnej Rady wojskowej złożył Trocki w związku ze sprawą powiększenia rosyjskiej floty powietrznej znamienne oświadczenie. **Wspominając o 400 miljonowej pożyczce francuskiej dla Polski podkreślił, że Polska zobowiązała się użyć 3/4 tej pożyczki na cele wojskowe. Wedle danych posiadanych przez Trockiego, rozpoczęto już w Polsce reorganizacje i wzmacnianie artylerji i wojskowych sił technicznych, wobec czego Rosja zmuszona jest zdaniem Trockiego dotrzymać Polsce kroku.**

Z prac Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisji skarbowej odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o podatku gruntowym, tudzież o niektórych podatkach budynkowych. Referował poseł Łypacewicz. W myśl wniosku p. Diamanda uchwalono degresję dla podatku gruntowego, równocześnie zaś progresję 120% od 60 morgów. W kołach poselskich uważają, **że plenum Sejmu nie zatwierdzi uchwały komisji skarbowej w sprawie progresji,** albowiem przypadkowa większość komisyjna liczy na plenum tylko 210 głosów, wliczając w to 16 Niemców.

Watykan o Słowacy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. maja.

W kilku pismach polskich pojawiła się tendencyjna wiadomość, wzięta z prasy czeskiej, że **ks. prof. dr. F. Jehliczka, prezes Tymcz. Rządu Narodowego otrzymał pod groźbą exkomunikacji wezwanie Watykanu, aby zaprzestał polityki antyczeskiej.** W związku z tem, Słowackie Biuro prasowe oświadcza, że **dr. Jehliczka żadnego podobnego wezwania nie otrzymał, oraz, że jest to wogóle wykluczone, ponieważ Watykan jest dobrze poinformowany o stanie Słowaczyzny i nieznośnych stosunkach Słowaków pod rządem czeskim.**

—o—

Upadek autorytetu Masaryk'a.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 10. maja.

Pisma czeskie stwierdzają, że **podczas niedawnych manifestacji robotniczych niesiono sztandar z wizerunkiem laski policyjnej, pod którą umieszczono napis:** T. G. Masaryk.

—o—

Smutne następstwa rządów litewskich w Kłajpedzie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Kłajpeda, 9. maja.

Prezes kłajpedzkiej Izby handl. Kraut stwierdził w swem przemówieniu, że od chwili przejścia Kłajpedy pod zarząd Litwy, **ruch kolejowy w Kłajpedzie spadł o 50%, a na kolejach wąskotorowych nawet o 85%. Ruch w porcie kłajpedzkim spadł o 30%.** Kraut zaznaczył dalej, **że mała Kłajpeda posiada 3 razy więcej zakładów przemysłowych, niż cała Litwa. O stosunku Kłajpedy do Litwy pod względem gospodarczym Kraut wyraził się pesymistycznie.**

Po zamachu w Lozannie.

Życiorys sprawcy zamachu. — Motywy zamachu. — Depesza Komitetu Centralnej partji komunistycznej do posła sowieckiego w Berlinie. — Odezwa partji komunistycznej w Szwajcarji. — Stanowisko Rady Związkowej Szwajcarji. — Śledztwo.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berno, 11. maja.

O sprawcy zamachu na Worowskiego i dwóch jego towarzyszy ustalono następujące dane: Conradi **urodził się w r. 1896 w Petersburgu,** gdzie ojciec jego, Szwajcar z pochodzenia miał fabrykę czekolady. Conradi uczęszczał do szkoły kościoła reformowanego w Petersburgu i był jednym z najlepszych uczni. Po ukończeniu gimnazjum kształcił się jeszcze półtrzecia roku. Po wybuchu wojny wstąpił do rosyjskiej szkoły oficerskiej, skąd po 5 miesiącach wyszedł w randze podporucznika. Wkrótce potem raniony wrócił do Petersburga, gdzie jakiś czas pracował jako instruktor w szkole oficerskiej. W kilka miesięcy później ruszył znowu na front, gdzie odznaczony został krzyżem św. Jerzego. W chwili wybuchu rewolucji znajdował się na froncie galicyjskim. Zgłosił się jako ochotnik do armji białej i walczył pod Korniłowem i Wranglem przeciw bolszewikom. Po klęsce poniesionej przez obu tych wodzów wyjechał w roku 1921 do Zurychu, gdzie znalazł po-

sadc. Dwóch jego stryjów zamordowali bolszewicy.

Conradi przybył do Lozanny z Zurychu, by tam wykonać zamach na członków delegacji sowjeckiej. Opracował on starannie plan zamachu, o czem świadczy memorjał znaleziony w jego pokoju w hotelu. List, jaki wczoraj do niego nadszedł z Genewy, został przejęty przez władze śledcze. W liście tym miały być podobno pieniądze. **Conradi oświadczył po zamachu gościom hotelowym: „Pomściłem swego wuja i ojca. W czasie, gdy święci się pamięć bohaterów, chciałem światu wyrządzić przysługę i uwolnić świat od tych łajdaków“.** Gdy po dokonanym zamachu opaźniało się przyjście policji, Conradi zaczął się niecierpliwić i zawołał: „Gdzież ta **przeklęta policja“.**

Conradi po powrocie z Rosji postanowił pomścić śmierć swych rodziców zamordowanych przez bolszewików. W mieszkaniu znaleziono pamiętniki jego, które rzucają światło na motywy dokonanego zamachu.

Komitet Centralny partj komunistycznej wystosował do posła sowieckiego w Berlinie następującą depeszę: Worowski w Lozannie zamordowany. Obaj sekretarze ciężko ranni. Partja nasza oburzona tym strasznym czynem przesyła wyrazy współczucia. Proszę o instrukcje i wskazówki w sprawie ochrony interesów delegacji rosyjskiej. Centralny Komitet partj. komunistycznej natychmiast po zamachu skomunikował się z szefem departamentu politycznego z nadr. Mottą. **Równocześnie delegaci Centrali odjechali do Lozanny.**

Komitet Centralny partji komunistycznej w Szwajcarji wydał odezwę, zawiadamiającą o zamachu w Lozannie. **Odezwa zawiera pytanie, kto jest współwinnym zbrodni.**

Na prośbę szefa departamentu politycznego **prezes związku zwołał wczoraj rano nadzwyczajne posiedzenie Rady Związkowej, celem zajęcia się sytuacją, wywołaną zamachem w Lozannie. Rada Związkowa stwierdza, że szło tu o zemstę prywatną, która jest tem bardziej ubolewania godna, że zamach wykonano w miejscu, w którem obradowała międzynarodowa konferencja. Rada Związkowa postanowiła wysłać do Lozanny wyższego urzędnika departamentu politycznego, aby ofiarom zamachu wyraził ubolewanie.**

Do Rady Związkowej nadeszła dziś prośba o udzielenie wizy dla szefa misji sowieckiej w Berlinie, albo też członka tejże misji, który ma przybyć dla odebrania zwłok Worowskiego. Wizy udzielono.

Z Lozanny donoszą, że zwłoki Worowskiego przewieziono dziś rano do instytutu patologicznego uniwersytetu, celem dokonania sekcji. Stan obu rannych członków delegacji sowjeckiej jest niezmieniony. Przewieziono ich do szpitala.

Ranny Ahrens zarzuca niedbalstwo szwajcarskim władzom bezpieczeństwa, zaznaczając, że sowjety wyciągną należyte konsekwencje z dramatu lozańskiego. — W czasie drugiej konferencji lozańskiej komisarz policji miejscowej zwrócił się do Worowskiego z zapytaniem, czy nie uważa za wskazane roztoczenie szczególniejszej ochrony nad delegatami sowjeckimi. Worowski odpowiedział, że to nie jest potrzebne. Oprócz tego Worowski nigdy nie zawiadamiał władz szwajcarskich o pogróżkach, na jakie miał być rzekomo narażony. — **Wczoraj sędzia śledczy w Lozannie przesłuchał Conradiego. Conradi powtórzył swe zeznania, że chciał zemścić się za wymordowanie swej rodziny przez bolszewików. Na zapytanie, do jakiej należał organizacji, nie dał żadnej odpowiedzi, a dochodzenia policyjne naprowadziły na ślady, wiodące do Genewy, skąd Conradi otrzymał wczoraj list pieniężny.**

*

Warszawa. (AW). Dzisiejsze **dzienniki podają, że zamordowany w Lozannie Worowski był z pochodzenia Polakiem; nazywał się właściwie Ostrowski i za czasów Kiereńszczyzny sprawował w Szwecji urząd przedstawiciela rady delegatów robotniczych, najwyższej instancji ówczesnej Rosji rewolucyjnej.**

Berlin. (PAT). Wedle wiadomości, zasiągniętych w tut. ambasadzie rosyjskiej, wyjeżdża do Lozanny dwóch rosyjskich radców legacyjnych, aby przewieźć ciało Worowskiego do Berlina, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Lozanna. (PAT). Polradio. **Dzienniki szwajcarskie stwierdzają, że zamach, dokonany na Worowskiego i jego towarzyszy, nie miał żadnych cech politycznych.** Prasa zaznacza dalej, **że delegacja sowjecka nie była uznaną oficjalnie przez rząd szwajcarski.**

Zerwanie rokowań polsko-gdańskich.

Lwów, 12 maja.

Jak już krótko donieśliśmy w telegramach **rokowania polsko-gdańskie w Warszawie onegdaj przerwano.** W związku z tem warszawska „Gazeta Poranna“ pisze, że **zerwanie rokowań gdańskich w obecnym stanie rzeczy przyjęte zostało przez społeczeństwo polskie z najwyższem zadowoleniem,** gdyż odpowiedź na prowokacyjną rekwizycję polskiej akademji handlowej mogła być tylko jedna: wskazanie drzwi delegatom gdańskim.

Natomiast senator Jewelowski, zdając sprawę z rokowań polsko-gdańskich w głównej komisji gdańskiego Volkstagu określił przerwę **w rokowaniach jako „odroczenie“,** oraz stwierdził, że w kilku sprawach osiągnięto porozumienie, zaś w innych osiągnięcie porozumienia było bardzo bliskie. Z tego oświadczenia wyczuć można, że hakatyści gdańscy skłonni są do podjęcia dalszych rokowań.

Marszałek Foch w Krakowie.

(Telegram „Gazety **Lwowskiej**“).

Kraków, 12. maja.

Podróż Dostojnego Gościa ze Lwowa do Krakowa odbywała się nocą, mimo to na wszystkich stacjach kolejowych oczekiwały przybycia pociągu tłumy publiczności i dziatwy szkolnej. Kraków wystąpił na powitanie Marszałka z królewskim przepychem. O godz. 9.45 wysiadł Dostojny Gość z pociągu, powitany entuzjastycznie. W historycznym Barbakanie przemówił doń prezydent miasta Federowicz, otoczony insygniami sztandarów krzyżackich z pod Grunwaldu i sztandarami cechów krakowskich. Z Barbakanu, zasypywany kwiatami przez publiczność, udał się Marszałek ul. Florjańską ze swem otoczeniem do kościoła Marjackiego. U stóp głównego ołtarza oczekiwał nań ks. Biskup Sapieha.

Wspaniałe tło krakowskich uroczystości musiało wywrzeć na Bohaterze z nad Marny wrażenie, którego nie zapomina się prędko.

O godz. 12. w południe przyjął Marszałka śniadaniem Wojewoda Gałecki. W odpowiedzi na toast gospodarza zaznaczył Dostojny Gość, że jego pobyt w Polsce jest wyrazem podtrzymania przymierza Polski z Francją, która Polski nigdy nie opuści i zapewnił, że usiłowania jego zmierzać będą do utrwalenia tego przymierza na wieczne czasy. W ten sposób pokój europejski, którego wszyscy tak gorąco pragniemy, będzie utrzymany. Przemówienie swe zakończył Marszałek życzeniem, aby trzy dzielnice Polski złączyły się w całość, owiane jednym duchem.

W czasie pobytu u Wojew. Gałeckiego przyjął Marszałek właścicieli znanej firmy kupieckiej Hawełka, pp. Franciszka i dr. Leopolda Macharskich, którzy ofiarowali mu adres, miód i wino z czasów Kościuszki w artystycznej szkatułce zakopiańskiej, oraz złoty pieniądz z czasów Augusta III. Marszałek podziękował serdecznie i życzył powodzenia firmie, jakoteż kupiectwu krak. Pp. Macharscy złożyli następnie na ręce pos. francuskiego adres dla prez. Poincarego i szkatułkę bronowicką, zawierającą miód i wino z czasów Kościuszki, oraz złoty pieniądz polski z czasów Jana Kazimierza, bity w Gdańsku.

W drodze do Pasternika towarzyszyła samochodom Marszałka Focha i jego orszaku, krakowska banderja włościańska. W Bronowicach u bramy tryumfalnej witał go chlebem i solą Włodzim. Tetmajer, otoczony gromadą włościan i dziatwy szkolnej. Ćwiczeniami wojskowemi kierował gen. Tinz. Marszałek Foch wyraził gorące słowa uznania generalicji, oficerom biorącym w nich udział i dzielnym szeregowcom.

CLAUDE FARRERE

Opowieść o kocie.

Mojemu mistrzowi
Pierre Louysowi.

Początek opowieści miał miejsce w złomach marmuru w schronisku artyleryjskiem w Top-Hané.

W owym czasie Konstantynopol był jeszcze zupełnie turecki: to znaczy, że czuło się w nim prawie jak we Francji, podobnie jak dzisiaj jest w nim prawie jak w Anglji.

Łódź naszego krażownika znajdowała się przy brzegu. Było nas trzech oficerów, gotowych do powrotu na pokład okrętu. W chwili, gdyśmy mieli wsiadać, szary kot zjawił się skądyś i jął nad samym brzegiem wody obwąchiwać nasze wiosła.

— Patrzcie — rzekł ktoś — turecki kot!

Był to bezwątpienia kot turecki, ponieważ nie bał się nas. Koty Konstantynopola dzielą się rzeczywiście na dwie odrębne kategorje: na koty tureckie, mieszkające w dzielnicach muzułmańskich, gdzie każdy był zawsze dobry dla zwierząt i na koty greckie lub armeńskie, mieszkające w dzielnicach rajasów, gdzie chrześcijanie Wschodu, gregorjańscy lub ortodoksyjni, są okrutni dla wszystkiego, co jest słabe. Koty owych dzielnic kryją się jak mogą, skoro ujrzą postać ludzką.

Szary kot z Top-Hané był kotem tureckim. Dlatego też po krótkiem wąchaniu powziął postanowienie i jednym skokiem znalazł się we wnętrzu łodzi francuskiej. Jakiś marynarz chwycił go delikatnie za skórę na szyji:

— Kapitanie, rzucić go z powrotem na brzeg?

Zwracał się do mnie: byłem najstarszym oficerem. Wzruszyłem ramionami:

— Zostawmy tego kota... skoro koniecznie chce się usadowić na pokładzie!...

Uśmiech ludzi był oznaką zgody. Na statkach Rzeczypospolitej ludzie są zupełnie tacy sami, jak w miastach tureckich: dobrzy dla zwierząt.

W jakiś czas później szary kot, siedząc na mojem ramieniu, wszedł przez drzwi krążownika. A w chwilę później ułożyłem go na poduszkach pokoju oficerskiego. Pokój ten był dla kota nowością. Mała, szara głowa, ciekawa, ale ufna, wyciągnęła w stronę czterech kątów trójkątny swój pyszczek i dwoje okrągłych oczu. Nie byliśmy ludźmi wystawnymi, więc niektórych rzeczy brakło: jedliśmy przy stole bez obrusa. Na tym stole ze zwyczajnego drzewa indyjskiego, podziurawionego w szachownicę na sprężyny, łagodzące kołysanie się, kot sposobił się do wesołych skoków; a myśmy przyznali mu zupełną słuszność. Była to pora obiadu. Dano jedzenie na talerzyk i podsunięto pod nos kota, który nie czynił wiele zachodu.

Był to zresztą bardzo chudy kot. W dzielnicach tureckich Konstantynopola nie wiele jest do jedzenia dla zwierząt, ponieważ mało jest zawsze do jedzenia dla ludzi.

I to, co miało nastąpić, stało się: kot, jedząc bardzo szybko, udławił się; udławił się na dobre, gdyż długa ość przebiła mu gardło.

Krztusił się i charczał, rozkraczywszy cztery łapki, zadarłszy nos do góry i rozpaczliwie rozdziawiwszy pyszczek.

Natychmiast zerwaliśmy się wszyscy z krzeseł i otoczyliśmy kota. Wytrzeszczone oczy bestyjki zdawały się nam najwyższa prośbą o pomoc.

Instynktownie zwróciłem się do lekarza okrętowego:

— Doktorze, czy nie można pomódz zwierzęciu?

— Ależ tak!... dlaczegóż nie?

Doktor nasz był staruszkiem, który wytrzymał niegdyś po bohatersku jakąś epidemję podzwrotnikową, straszną jak wielka wojna. Zdobył złoty galon, rozetę i posiadł ową niewymowną łagodność, którą obdarzał nie tylko samych ludzi: doświadczyły jej również zwierzęta.

Uprzątnęliśmy więc jeden róg stołu i w czterech rozłożyliśmy na

Po powrocie do Krakowa zasiadł Dostojny Gość ze swym orszakiem do obiadu w Kasynie oficerskiem, poczem udał się na świetny raut, wydany na jego cześć przez gen. Szeptyckiego.

*

Warszawa. (PAT). Wczoraj o g. 23 Marszałek Piłsudski wyjechał do Krakowa w związku z uroczystościami, związanemi z pobytem Marszałka Focha.

Konflikt angielsko-sowiecki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 11 maja.

Donoszą tu z Moskwy: Ostatnia nota angielska w sprawie zatrzymywania okrętów brytyjskich, prześladowania kościoła i obywateli angielskich, wywołała w Rosji żywe niezadowolenie. Stiekłow w „Izwiestjach" zaznacza, że Anglji bynajmniej nie chodzi o biskupa Cieplaka lub ks. Budkiewicza, lecz o ...ryby i interesy handlowe. Anglja zachowywała się zawsze w ogo wobec Rosji, ale ta się nie ulękne pogróżek. Jak utrzymują w sferach politycznych, naprężona sytuacja złagodniała jednak w ostatnich 4 godzinach skutkiem nadesłania noty Litwinowa, wyrażającej gotowość zawarcia z rządem angielskim umowy celem uregulowania kwestji wód terytorjalnych Obie strony godzą się na oddanie sprawy trybunałowi rozjemczemu, ale Anglja obstaje mocno przy żądaniu natychmiastowego zwrotu okrętu „Lord Astor", skonfiskowanego koło Murmania

Z soboru „Żywej Cerkwi" w Moskwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 11 maja.

Cerkiewny sobór bolszewicki uchwalił ponownie szereg „reform" w dziedzinie religijnej. Ustalono, że parafia będzie najniższą jednostką w zarządzie kościelnym, drugi stopień stanowić będą w karjaty z biskupami, trzeci eparchaty z arcybiskupami na czele. Naczelnym organem będzie Najwyższa Rada kościelna jako przedstawiciel kościoła wobec państwa. Delegacja soboru wręczyła patrjarsze Tychonowi postanowienie, wykluczajace go z kościoła, patriarcha postanowienie to podpisał. Sobór nie pragnie śmierci Tychona, ale żąda wydalenia go za granicę.

Na drodze do pokoju.

Dalsze rokowania toczą się. — Ustępstwa Turków w sprawie banku otomańskiego. — Weygand w Beirucie. — Likwidacja konfliktu francusko-tureckiego, — Grecja marzy jeszcze o rewanżu

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 10. maja.

Rokowania, dotyczące spraw finansowo-ekonomicznych toczą się w tempie dość szybkiem. Rząd turecki postanowił zlikwidować sprawę banku otomańskiego. Rząd zwróci fundusze, należące do obywateli państw sprzymierzonych, oraz obywateli tureckich, skonfiskuje jednak fundusze, należące do zbiegów tureckich i uchodźców greckich.

*

Z Beirutu donoszą: Z okazji przyjazdu gen. Weyganda, miasto było udekorowane flagami narodowemi. Generał dokonał przeglądu wojsk, oraz przyjął na posłuchaniu wyższych urzędników i oficerów, przedstawicieli duchowieństwa i kolonji francuskiej.

*

Rząd francuski polecił zastępcy francuskiemu wysokiego komisarza złożyć Adan bejowi w Konstantynopolu zapewnienie, stwierdzające, iż rząd francuski przyjmie do wiadomości oświadczenia Adnan beja, że nie dokonywa sie obecnie koncentracji wojsk tureckich na granicy Syrji.

*

Delegacja turecka otrzymała od swego rządu informacje, że **Grecy założyli na wyspie Tenedos pływające miny, celem zniszczenia okrętów, wiozących prowianty do Dikili.** Delegacja turecka zaprotestowała przeciwko takiemu postępowaniu, zagrażającemu też bezpieczeństwu wszystkich przepływających tamtędy okrętów, wskazując na to. że fakt powyższy sprzeciwia się układowi w Mudanji.

*

Z Londynu donoszą, że **rząd grecki polecił Venizelosowi zakomunikować sprzymierzonym, iż pokój powinien być zawarty niezwłocznie. gdyż w razie przeciwnym Grecja musiałaby chwycić za oręż dla obrony swoich interesów.**

Sprawy wojskowe.

Dezerterzy ruscy w Niemczech.

Lwów, 12 maja.

Wśród stacjonowanych w zachodnich prowincjach Polski rekrutów ruskich z Małopolski Wschodniej **prowadzona była agitacja za dezercją do Niemiec.** Agitatorzy — zwykle w podobnych wypadkach — obiecywali **w** Niemczech lekki chleb, zapewniając o bezkarności z uwagi na „bliski koniec Polski" Kilku lekkomyślnych rekrutów uwierzyło tym zapewnieniom i zbiegło za **granicę. Zostali jednak przez władze niemieckie natychmiast przytrzymani, wcieleni do kadr robotniczych i użyci do najcięższych robót polnych.**

W konsekwencji zwracają się dziś ci z prośbą ... konsularnej wyjęci ludzie z błagalnymi listami do opuszczonych przez siebie oddziałów wojskowych, **aby wydarły ich z niemieckiego piekła i umożliwiły powrót do służby, którą obiecują sumiennie pełnić.** I przypuszczać należy, **że drugi raz uciekać już nie będą.**

nim kota. Leżał na grzbiecie. z czterema łapkami w naszych czterech rękach, z dwiema szeroko rozwartemi i mocno trzymanemi szczękami. A doktor. pochylony nad nim, usiłował zbadać gardło, z którego sączyło się troche krwi. Po pewnym czasie doktor wyprostował się:

— Ość dostała się pod błonę śluzową — rzekł — nie można jej w ten sposób wyjąć. Trzeba dokonać cięcia lancetem!

Ktoś użalił się nad kotem:

— Biedne zwierzę!

— Ach! wyjdzie z tego — rzekł doktor. — Cięcie lancetem, to nic. Uczynię, co konieczne... Ale trzymajcie dobrze kota!... żeby się nie ruszył!...

Trwało to kilka sekund. Trzymałem jedną łapkę. Czułem w całej mojej dłoni i wzdłuż moich palców głęboki dreszcz zwierzęcia. rozcinanego nożem. Kot charczał, nie mógł miauczeć.

W chwilę potem wszystko było skończone. Ość była wyjęta.

— Uwaga! — rzekł operator: — puśćcie wszyscy razem na komendę... Inaczej, strzeżcie się pazurów! I odskoczcie w tył! — Baczność!... Raz, dwa, trzy... Hop!

Wszystkie ręce otwarły się, odskoczyliśmy razem wstecz. Zresztą zbytecznie: kot, przewróciwszy się na grzbiecie. stanął na czterech łapkach, bez siły, i nie okazał żadnego gniewu.

Ktoś rzekł:

— Mówiono, że jest zły na nas?... Zdaje się pojmować...

Pojmował bez najmniejszej wątpliwości. Rozumiał tak dobrze i gniewał się na nas tak mało, że po upływie minuty podszedł powoli do lekarza. oszołomiony jeszcze i rzuciwszy mu łagodne spojrzenie zielonych swoich oczu, spolizał obie jego ręce, jedną po drugiej..

Był to kot turecki...

Przeł. Kazimierz Bukowski.

—o—

Przegląd giełdowy.

Lwów, 12. maja.

(L. N.). Z końcem ubiegłego tygodnia ogarnęła wielu posiadaczy akcji przemysłowych chęć realizowania zysków osiągniętych przy zwyżce kursowej akcji, zdawało się bowiem niejednemu, że nastąpić już musi przesilenie, skoro od tylu tygodni kursa z dnia na dzień prawie idą w górę. Okazało się jednak i tym razem, że jeszcze nie czas na wyzbywanie się akcji, a zwłaszcza t. zw. ciężkich, albowiem po dwudniowej zaledwie tendencji zniżkowej z początkiem bieżącego tygodnia — już w środę nastąpiło ogólne ożywienie się targu akcjami na naszej giełdzie, która tym razem okazała się zupełnie samodzielną i niezawisłą od notowań giełdy warszawskiej, w tym dniu wogóle nieczynnej oraz giełdy krakowskiej, z której z powodu przerwy telefonicznej brak było wiadomości. Niesłusznym przeto okazał się pogląd „Kurjera Polskiego" w ostatnim „Tygodniu giełdowym", iż giełda nasza w przeciwstawieniu do optymistycznie usposobionej giełdy poznańskiej jest w dziedzinie akcji zawsze pesymistyczną i że dopiero giełda warszawska te sprzeczne prądy niweluje. Po nadejściu wiadomości z giełdy krakowskiej, która również wykazała na zebraniu giełdowem w środę silną tendencję zwyżkową obudziło się znowu wśród publiczności bardzo żywe zainteresowanie akcjami i wszystkie bez wyjątku papiery dywidendowe uzyskały z końcem tygodnia bardzo pokaźne kursa. przewyższające najśmielsze oczekiwania nawet i optymistów.

Senzacją tygodnia była niezwykła zwyżka akcji węglowych „Jaworzna", których kurs przekroczył już kwotę 600.000 mk.

Przypominamy Czytelnikom, iż w jednym z ostatnich „Przeglądów giełdowych" radziliśmy nie pozbywać się tego drogocennego papieru. Dzisiaj co prawda kurs tych akcji jest bardzo wysoki. jednak nie ma wcale powodu do powątpiewania w dalszą zwyżkę stopniową tych akcji, choć może już nie tak gwałtowną jak dotąd. Majątek bowiem tej spółki jest wprost bezcenny. I tak wchodzą w skład majątku tej spółki trzy szyby węglowe, które były przedmiotem eksploatacji już w końcu 18. wieku. Teren kopalni wynosi przeszło 100,000.000 m², prócz 1886 miar górniczych o obszarze 9.000 ha, ponadto należy do spółki majątek leśny o obszarze 500 ha, tartak, kamieniołomy, wapienniki, cegielnia, własne linje kolejowe do trzech stacji kolejowych, koleiki wązkotorowe i przemysłowe, 120 klm. torów w kopalniach, 214 domów dla urzędników i robotników, motory o sile 3.000 HP, trzy turbiny parowe itd.

Kopalnia ta przeszła w roku 1918 w ręce miasta Krakowa i Lwowa tudzież Banków Krajowego i Przemysłowego, przyczem dawne gwarectwo węglowe przemieniono na spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym 40 milj. mkp, powiększonym następnie w drodze 2 dalszych emisji do kwoty 400 milj. mkp. Prócz akcji Jaworznianskich bardzo silnie poszukiwane są tylekroć przez nas wspomniane akcje „Spółki dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych", których kurs dochodzi do 650.000 mkp. przy znikomej tylko podaży, dalej akcje „Górka" (cementownia w Sierszy) — których kurs podskoczył nagle w piątek o przeszło 100.000 mk., dochodząc do rekordowej sumy 350.000 mk. Przyczyna tego leży w tem, iż akcje przemysłu budowlanego są obecnie wogóle silnie poszukiwane ze względu na spodziewany ruch budowlany, a gdy cały kapitał akcyjny powyższej fabryki cementu (której zdolność produkcyjna wynosi 5000 wagonów rocznie) wynosi zaledwie 7,000.0000 mk. przeto zwyżka ta jest zupełnie uzasadnioną. Również inne gatunki akcji przemysłu budowlanego jak „Radziwiłł, Wimmer, Żeleński i spółka", „Pezet", a ostatnio i „Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego Rollindustria" cieszą się znacznym popytem. W dziale akcji przemysłu metalurgicznego górują nad innymi — jak zwykle — akcje „Cegielskiego" i „Zieleniewskiego", z których pierwsze przekroczyły kurs 520.000 mk., zaś drugie 320.000 mk., zaniedbane natomiast w ciągu tygodnia były akcje „Warszawskiej Spółki Parowozów".

Największą ilość transakcji przeprowadzono w ciągu tygodnia w najpopularniejszych na naszej giełdzie akcjach Chodorowskich. których kurs ze względu na zapowiedzianą nową emisję dochodzi do 150.000 mk., a przy końcu tygodnia także w akcjach spółki drzewnej „Oikos", które w miarę zbliżającego się terminu końcowego do wykonania prawa poboru nowych akcji wzrastają w cenie.

Z akcji wyszczególnionych w naszym ostatnim „Przeglądzie giełdowym" osiągnęły prócz wyżej już wspomnianych akcji Wimmer i Że-

leński także akcję Rucker i Hoflinger znaczną zwyżkę, gdyż zyskały na kursie w ciągu tygodnia około 100%.

Nieznaczną stosunkowo zwyżkę wykazują akcje bankowe, których kursa obecne są znacznie niższe od kursów z dnia 30. kwietnia, w którym to dniu nastąpiła ich nagła zwyżka. Widocznem z tego jest, że naszym bankom nie wiele zależy na wysokim poziomie kursów własnych akcji, skoro nie zadają sobie trudu utrzymania ich wysokich kursów, lecz raczej przez silną podaż kursa te obniżają.

Jedynie akcje Polskiego Banku Przemysłowego były mocniejsze i skończyły kursem około 30.000 mk.

W papierach lokacyjnych dość ożywiony ruch, przyczem listy zastawne banków emisji przedwojennej są cenione około dwudziestokrotnie wyżej od listów zastawnych emisji powojennych.

W walutach i dewizach obcych znikoma ilość transakcyj po kursach prawie niezmienionych, co wskazuje na stabilizację naszej waluty tak dla przemysłu naszego, jak i handlu upragnioną.

(P. S. W chwili oddania niniejszego przeglądu do druku trwa nadal w akcjach silna haussa, a kursa dzisiejszej giełdy podane są w rubryce „Ekonomista" i w naszej urzędowej cedule Giełdy).

Za morderstwo — nagana!

KTO SPOWODOWAŁ STRACENIE KS. BUDKIEWICZA. — PRZEKROCZENIE KOMPETENCJI. — OŚWIADCZENIE SAPRONOWA. — WYROK „SĄDU".

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze sow., 11. maja.

Skonsternowane falą oburzenia, które podniosło się w świecie z powodu mordu, dokonanego na ś. p. ks. Budkiewiczu — usiłują obecnie sowjety lansować wiadomość, jakoby w tym wypadku popełniono nadużycia i jakoby ten mord dokonany został mimo, a nawet wbrew woli rządu sowjeckiego. Rzecz prosta, że te machiawelistyczne zabiegi nikogo nie przekonają, w każdym jednak razie należy poinformować o nich opinję publiczną dla oświetlenia perfidnych metod sowjeckich. Mianowicie z Moskwy donoszą tu, co następuje:

Jak się obecnie okazuje — stracenie ś. p. ks. Budkiewicza zostało **wykonane mimo i nawet wbrew woli rządu sowjeckiego** (!!!), a jedynie na rozkaz poszczególnych kierowników władzy sowjeckiej, **którzy w ten sposób chcieli udowodnić niezależność polityki sowjeckiej od wszelkich wpływów zagranicznych.** Wyższe władze sowjeckie zajęły się obecnie wyjaśnieniem kwestji odpowiedzialności za to zarządzenie. W rezultacie tych dochodzeń, **najwybitniejsi dygnitarze sowjeccy, a mianowicie — dyktator Trocki, Dzierżyński, członkowie „Wcika" Bucharin i Stalin (prezes wszechrosyjskiej „czrezwyczajki") zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie kompetencji władzy oraz naruszenie karności partyjnej.** Oskarżenie sformułowano w ten sposób, iż wyżej wspomniani nie czekając na ostateczną uchwałę „Wcika" w sprawie zatwierdzenia albo uchylenia wyroku sądu co do ks. Budkiewicza, samowolnie wydali rozkaz wykonania wyroku śmierci. **Sąd nad tymi dygnitarzami składał się z komisji komunistów, wybranych w tym celu na ostatnim zjeździe partyjnym.** W czasie rozprawy sekretarz „Wcika" Sapronow złożył ciekawe wyjaśnienia. Między innemi oświadczył Sapronow, iż przy pierwszem rozważaniu sprawy Budkiewicza, „Wcik" **uchwalił wstrzymać wykonanie wyroku śmierci aż do otrzymania odpowiedzi na zapytanie rządu, skierowane do zagranicznych placówek sowjeckich. Na tej właśnie podstawie zawiadomił Litwinow telegraficznie posła sowjeckiego w Warszawie Obolenskiego o wstrzymaniu wykonania wyroku na ś. p. ks. Budkiewiczu, a ambasador Oboleński z swej strony poinformował o tem prezydenta Sikorskiego.** Oskarżeni przedłożyli swe tłumaczenie pisemnie. „Sąd" pod przewodnictwem Kamieniewa (zastępcy Lenina) ogłosił **wyrok, w którym zwraca uwagę Bucharinowi i Stalinowi na niedopuszczalność mięszania się do kompetencji wyższych organów republiki, komisarzom zaś ludowym Dzierżyńskiemu i Trockiemu, udziela nagany (!!!).**

Z walki dyplomatycznej o Ruhrę.

Przyczyna zwłoki w odpowiedzi angielskiej. — Porozumienie włosko-angielskie. — Mowa Poincarego w Vichy.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 11. maja.

Nota rządu angielskiego została wczoraj wygotowaną i **będzie prawdopodobnie** dzisiaj w **południe** wysłana do Rzymu, Brukseli i Paryża. Następnie będzie ona wręczona ambasadzie niemieckiej w Londynie, celem przesłania do Berlina. **Dotychczasowa zwłoka w wygotowaniu tej noty wynikła z powodu obszernej wymiany zdań między Anglją i Włochami, która doprowadziła do zupełnej zgody między Londynem a Rzymem co do toku myśli odpowiedzi.**

Vichy. (PAT). Poincare, przemawiając na bankiecie byłych uczestników wojny, przypomniał rozmyślne uchybienia ze strony Niemiec, zaznaczając, że są one motywem wzięcia zastawu na terenie Zagłębia Ruhry. Poincare wykazał, że propozycje rządu Rzeszy zmierzają jedynie do zdezawuowania traktatu, uchylenia się od spełnienia przyjętych zobowiązań i unicestwienia zwycięstwa sojuszników, **nakoniec są dowodem dążenia do zrealizowania w najbliższym czasie rewanżu ekonomicznego i wojskowego.**

Vichy. (PAT). W czasie bankietu, wydanego przez uczestników kongresu b. kombatantów, wygłoszono szereg serdecznych toastów, między innymi także ze strony delegatów Polski.

Francja nie wierzy w gwarancje niemieckie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 11. maja.

Z rozmowy z pewnym dyplomatą francuskim, akredytowanym w Berlinie w sprawie stanowiska Francji wobec ewentualnej drugiej noty niemieckiej, dowiaduje się Wasz korespondent co następuje:

Rząd francuski nie rozpocznie żadnej dyskusji z Niemcami, jak długo Niemcy nie zaprzestaną biernego oporu w Zagłębiu Ruhry, Francja i Belgja nie przychylą się również do prośby Anglji i Włoch, mającej na celu odbycie konferencji przy współudziale Ameryki dla spraw reparacyjnych, jak długo Niemcy nie dadzą poważnych gwarancji, te zaś przy obecnym wewnętrznym rozkładzie Niemiec są mało prawdopodobne.

Protest Rady Ambasad. przeciw prowokacjom Litwy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 11. maja.

Konferencja ambasadorów postanowiła zaprotestować przeciw autonomji Kłajpedy, bezprawnie ustanowionej przez rząd litewski, oraz przeciw proklamacji litewskiego naczelnego dowództwa o odebraniu Wilna.

Kronika telegraficzna.

— Z urzędowego źródła donoszą, że w myśl ustawy z 4. lutego 1921 przysługuje prez. Rzpltej prawo własnej inicjatywy przy nadawaniu orderu „Polonia Restituta". Prezydent korzystając z tej ustawy, odznaczył gen. Sikorskiego i Min. Skrzyńskiego.

— Prez. Rady Min. Sikorski zwołał na 15. bm. konferencję prasową w celu porozumienia się z reprezentantami całej Prasy Rzpltej w sprawach informacyjnych i wydawniczych. Będzie obecnych 110 redaktorów z całej Polski.

— Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o podatku gruntowym wedle referatu pos. Łypacewicza. Zmieniono jedynie art. 13. o niestosowaniu progresji do podatku na rzecz samorządów.

— Jako przedstawiciele Polski wyjeżdżają dziś do Lozanny pp. Woroniecki z Minist. spr. zagr. i Tennebaum z Minister. przem. i handlu.

— Izby handlowe i przem. w Krakowie i Bielsku zwróciły się do Ministerstw spr. zagran., oraz przem. i handlu z prośbą o poddanie rewizji umowy handlowej polsko-francuskiej.

— Komisarjat rządowy dla m. Warszawy obłożył aresztem odezwę łódzkiego komitetu wyborczego i wytoczył sprawę winnym rozpowszechniania tej odezwy.

— Podróż kanclerza austr. Seipla do Warszawy przełożono na czerwiec.

— Sekretarz legacyjny I. kl. p. Adam Tarnowski został przydzielony do poselstwa polskiego w Paryżu.

— Charge d'Affaires poselstwa polskiego w Moskwie p. Knoll przybył do Warszawy.

— Reprezentant Polski w Konstantynopolu p. Baranowski został przyjęty przez kalifa na audjencji pożegnalnej.

— Poseł polski w Londynie Skirmunt wręczył lordowi Balfourowi dyplom doktora filozofji „honoris causa" uniw. Jagiellońskiego.

— Władze niemieckie wydaliły z granic państwa 78 robotników polskich, wobec czego Rząd polski uczynił to samo z 78 robotnikami niemieckimi.

— Z Londynu donoszą, że członek partji robotniczej Artur Ponsomby zgłosił w Izbie Gmin wniosek o skasowanie godności parów i dziedzicznych tytułów szlacheckich. Wniosek ten został przyjęty.

— Lord Robert Cecil po powrocie z Ameryki, gdzie szerzył propagandę na rzecz Ligi Narodów, stwierdził, że wszelkie jego wysiłki spełzły na niczem.

— Angielska para królewska złożyła 9. maja pop. wizytę papieżowi i kardynałowi Gaspariemu, który wkrótce potem rewizytował parę królewską w poselstwie angielskiem.

— Prezydent ministrów węgierskich Bethlen i min. finansów Kallay wyjechali we czwartek z Londynu do Paryża.

— **Z Paryża donoszą:** Komisja finansowa Izby uchwaliła projekt budżetu poczt i telegrafów, przewidujący redukcję wydatków do 150 miljonów fr. Ogółem redukcja rozchodów wszystkich budżetów przewidziana została na sumę 1100.000.000 fr.

— Donoszą z Moskwy, że cena jednego egzemplarza „Izwiestja" i „Prawdy" została podwyższona na 2 miljony rubli.

— **Z Kowna donoszą:** Prezydent ministrów białoruskiej republiki ludowej Łastowski podał się do dymisji. Obowiązki prezydenta ministrów pełni na razie minister spraw zagranicz. Ćwikiewicz.

— **Z Rygi donoszą:** Kryzys rządowy rozwija się w dalszym ciągu. Sześciu członków gabinetu podało się do dymisji. Przewidywana jest rekonstrukcja gabinetu na podstawie utrzymania dotychczasowej koalicji.

— Czerezwyczajka w Gruzji aresztowała 1200 osób z pomiędzy których 200 już rozstrzelano.

— Ryski „Januakas Sinas" zamieszcza artykuł, w którym stara się otworzyć oczy społeczeństwu łotewskiemu na wytwarzające się odosobnienie małych państw bałtyckich, wskutek tego nie zbliżyły się dostatecznie do Polski, która może ostatecznie wejść w skład Małej Ententy. Artykuł zawiera ostre uwagi pod adresem Litwy.

— Czesko-niemiecka komisja graniczna w Raciborzu przystąpiła do prac nad definitywnem wytyczeniem granicy.

— Czeskie Słowo donosi, że normalna komunikacja z Węgrami wznowiona, represji wobec obywateli węgierskich zaniechano.

— W okolicach Rennes szalał cyklon, który wyrządził wielkie spustoszenia.

— Władze sowieckie wykryły na Kaukazie spisek, zmierzający do wywołania powstania wojskowego.

— American Trat. Assoc. wysłało do Francji nasiona dla zalesienia tych pól bitew, na których walczyli Amerykanie.

— Wczoraj odbyło się ukonstytuowanie komitetu emigracyjnego państw w Rzymie. W obradach brali udział przedstawiciele Włoch, Hiszpanji, Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji, Węgier i Rumunji.

— W Egipcie zanotowano 42 wypadki dżumy.

Z ostatniej chwili.

PRZED EXPOSEE MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa. (M). Na posiedzeniu Sejmu 15. b. m. wystąpi minister skarbu Grabski z okazji pierwszego czytania budżetu i wygłosi nowe, w której zobrazuje sytuację finansową Państwa.

POS. ŁUCKIEWICZ UCIEKŁ DO ROSJI?

Warszawa. (M). „Dzwin", pismo ukraińskie, wychodzące w Równem, podaje wiadomość, której urzędowego potwierdzenia dotąd niema, jakoby wydany przez Sejm władzom sądowym poseł komunistyczny Marek Łuckiewicz uciekł do Rosji sowjeckiej.

DZIWNE PRETENSJE SOWIETÓW DO ANGLJI.

Warszawa. (M.) Radek oświadczył dziennikarzom, że **morderstwo w Lozannie jest wynikiem angielskiej propagandy antibolszewickiej i angielskich pogróżek.** Pod naciskiem rządu angielskiego **nie musiała Szwajcarja zrezygnować** z zapowiedzianej ochrony rosyjskiej delegacji w Lozannie. Rząd angielski bardzo często wyrażał się z niezadowoleniem o propagandzie rosyjskiej, ale wskutek **propagandy** rosyjsko-sowieckiej — mówił Radek — nie został jeszcze nikt **zabity** zaś **propaganda** angielska lorda Curzona w Lozannie zakończyła się śmiercią Worowskiego.

*

POGRZEB WOROWSKIEGO.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lozanna, 12. maja.

Ciało Worowskiego złożono do trumny. Po odprawieniu ceremonji żałobnej ciało zostanie przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Ciało Worowskiego przewieziono tymczasowo do kaplicy jednego z tut. cmentarzy. W pochodzie żałobnym wzięło udział kilku obecnych w Lozannie Rosjan, członkowie delegacji tureckiej, przedstawiciele prasy niemieckiej, tureckiej i greckiej, jakoteż delegaci i członkowie szwajcarskiej Rady narodowej. Trumnę przykryto czerwoną chorągwią sowiecką.

Warszawa. (M.) W sowieckiej misji handlowej w Londynie oświadczono, że rząd sowietów zażąda od rządu szwajcarskiego wysokich odszkodowań za zabicie Worowskiego, albowiem rząd szwajcarski nie dopełnił zdaniem sowietów swego obowiązku co do ochrony delegacji sowieckiej w Lozannie.

NOWE REPRESJE FRANCUSKIE.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Düsseldorf, 12. maja.

Zajęto tu wozy z kwotą 1 milljarda 300 miljonów marek niemieckich, przeznaczonych na wypłatę pracowników koncernu Matijasa i Stinnesa, oraz personelu Związku celnego.

MAŁY FEJLETON.

MARJA KAZECKA.

Za pieśń „Mówisz muzyką i kwiat mi".

Chcę spać na kwieciu blado-różowych
[jabłoni,
Na roju z grusz opadłych kwitnących
[motyli,
Twoją wargą pieszczonych, tulonych
[w twej dłoni,
Chcę spać... Niech się nademną mgła li-
[ljowa chyli,
Utkana z białych sennych opyłków i
[woni,
Chcę spać na kwieciu blado-różowych
[jabłoni,
Niech mi się śnią w tym gaju pomiędzy
[liljami
Dłonie twoje jak białe motyle liljowe
I gaj cały z słodkimi białymi kwiatami,
Małe róże aurykli, przedwiosne, kwiet-
[niowe,
Rosnące na mchach złotych i kwitnące
[mgłami,
Niech mi się śnią w tym gaju pomiędzy
[liljami...

Kronika.

Narodowe święto francuskie.

Lwów, 12. maja.

Uchwałą Parlamentu francuskiego z 1921 obchód ku czci Joanny d'Arc został podniesiony do godności ustawowego święta narodowego na równi z 14. lipca.

Kolonia francuska we Lwowie, ze współudziałem Tow. Przyjaciół Francji, chcąc uczcić to najwyższe, to najczystsze wcielenie Miłości Ojczyzny — postanowiła obchodzić to święto **urządzeniem uroczystej mszy pontyfikalnej w niedzielę, 13. maja o godz. 10.30 w katedrze rz. kat., na którą ma zaszczyt zaprosić władze, swych członków i ludność miasta Lwowa dla zamanifestowania uczuć przyjaźni, łączącej Polskę z Francją.**

Sobota, 12. maja: Rz.-kat.: Pankracego. — Gr.-kat. 9 mucz. — Słow. Wszemiła.

Niedziela, 13. maja: Rz.-kat. 6 po Wielk. — Gr.-kat. 5 po Wielk. — Słow. Ciechosława.

Ś. p. Józefa Jamuszkiewiczowa, zmarła przed kilku dniami we Lwowie, należała do bardzo jasnych i ofiarnych postaci w naszem społeczeństwie. Tereniem jej pracy, niezwykle wydatnej, było Towarzystwo opieki nad młodzieżą pracującą im. św. Wincentego à Paulo. Odeszła w zaświaty żałowana powszechnie. Nabożeństwo za duszę śp. Zmarłej odbędzie się w Archikatedrze lwowskiej w poniedziałek, 14. bm., o godz. 8.30 rano.

Polskiej Akademji Umiejętności złożyła w darze Eleonora z Husarzewskich Andrzejowa Lubomirska dom w Krakowie przy ul. Straszewskiego 27. Ma on stanowić fundację rodziny Husarzewskich i służyć wyłącznie zbiorom i celom naukowym Akademji.

Znaczny kredyt na rozbudowę miast. Z Warszawy **donoszą: Warszawski** Bank Budowlany **uzyskał w szwajcarskim** Volksbanku **kredyt w sumie 2 miljonów** fr. szw. na rozbudowę miast.

„O pomniku Księcia Józefa i Thorwaldsenie" wydał książkę, **ozdobioną** 16 **ilustracjami** dr. Ernest Luniński. W dniach uroczystości warszawskich winna ona znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

Zebranie b. członków Czytelni Akademickiej, mieszkających we Lwowie. Celem przygotowania ogólnego Zjazdu wszystkich b. członków Czytelni, grono niżej podpisanych b. przewodniczących, oraz dzisiejszy zarząd Czytelni Akademickiej imieniem młodzieży uprasza wszystkich b. członków Czytelni, mieszkających we Lwowie, aby zechcieli się zebrać dnia 13. maja br. o godz. 10. rano w lokalu „Czytelni Akademickiej", ul. Łozińskiego 7. — Dr. Stanisław Starzyński. Dr. Konstanty Wojciechowski, Dr. Zdzisław Próchnicki, Dr. Karol Argasiński, Dr. Wacław Mejbaum. Za zarząd Czytelni: Deryng Antoni.

Powołanie na ćwiczenia rocznika 1896. D. O. K. powołuje szeregowych rocznika 1896 na 8-mio tyg. ćwiczenia w czasie od 24. maja do 17. lipca 1923.

Dodatkowe zebrania kontrolne. D. O. K. zarządziło dodatkowe zebrania kontrolne we Lwowie w czasie od 14 do 28 maja dla mężczyzn urodzonych w latach 1883 do 1899 urodzonych we Lwowie, którzy się nie zgłosili do zebrań w oznaczonym czasie. Bliższe szczegóły w afiszach.

Na pomnik Chopina. Na mocy zarządzenia min. Sosnkowskiego wszystkie orkiestry wojskowe mają do końca roku urządzać przynajmniej po jednym koncercie publicznym, a dochód całkowity z tego koncertu przeznaczony będzie na budowę pomnika Chopina.

Jubileusz artysty. Dziś obchodzi artysta teatru Rozmaitości w Warszawie p. Teodor Roland 35-lecie pracy scenicznej.

Poczta lotnicza Aerolloydu. Listy i przesyłki pocztowe, nadane w urzędach pocztowych jako poczta lotnicza, są doręczane w miejscu przeznaczenia tego samego dnia. Opłata wynosi czterokrotne porto.

(h). **Dokąd się udał?** Bratkowski Piotr z Horobijowa, pow. Sokal, oddał dnia 2. maja ojca swego Pawła do zakładu Sióstr Józefitek przy ul. Kurkowej 53. Gdy Piotr przybył onegdaj do ojca swego w odwiedziny, oświadczono mu, że ojciec wydalił się w niewiadomym kierunku.

(h). **Chłopcy znikają.** Helena Kołodziejowa, wdowa po urz., zam. przy ul. Pełczyńskiej 6., doniosła, że jej 12-letni syn Stanisław Kołodziej wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

(h). **Uczciwy ślusarz.** Do ślusarza Tomasza Flisaka zgłosiła się wczoraj jakaś kobieta z kasetką żelazną z prośbą o jej otwarcie. Kobieta ta jednak wydała się p. Flisakowi podejrzaną, wobec czego zawiadomił policję. Przybyłemu wywiadowcy, kobieta ta, nazwiskiem Rozalja Kuntz zeznała, że kasetkę powyższą otrzymała od pomocnika handlowego „Polskiego Biura Węglowego" przy pl. Halickim, Piotra Piasecznego z tem, że po otworzeniu jej ma wziąć sobie 150.000 mk., zaś resztę oddać jemu. Jak stwierdzono, kasetkę tę, zawierającą 1.048.000 mk., skradł Piaseczny w swoim biurze. Oboje aresztowano.

(h). **Nagłe zasłabnięcie.** W ul. Łyczakowskiej zachorowała wczoraj popołudniu jakaś kobieta, której nazwiska nie zdołano ustalić. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

(h.) **Kradzież strychowa.** Na szkodę Abrahama Rothmana przy ul. Jachowicza 7, służąca tegoż Emilja Hirsz skradła ze strychu bieliznę, wart. 500.000 mkp. i zbiegła.

(h). **Aresztowanie dzieciobójczyni.** Onegdaj donieśliśmy o znalezieniu w studni na Wysokim Zamku trupa niemowlęcia. Wczoraj policja wyśledziła matkę utopionego dziecka w osobie Anastazji Leśnej. Przesłuchana podała, że utopiła dziecko z powodu braku środków do jego utrzymania.

(h). **Pięć strzałów do brata.** W kotłowni rafinerji nafty „Karpaty" w Borysławiu, Józef Smoleń w czasie sprzeczki strzelił 5 razy do brata swego Ignacego Smolenia, którego ciężko zranił w szczękę. Smolenia aresztowano.

Sjoniści utracili jeszcze jeden posterunek.

Lwów, 12 maja.

Donoszą nam z miasta: Stowarzyszenie rzemieślników żydow. „Jad Charuzim" uchwaliło zabronić bezwzględnie sjonistom propagandy partyjnej w lokalach stowarzyszenia. Ponadto zakazało osobom „politykującym", a nie będącemi członkami stowarzystwa — wstępu do ubikacji towarzystwa.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Niedziela, 13. maja o g. 3. pop. „Kościuszko pod Racławicami", — o g. 7.30 wiecz. „Tosca".

Poniedziałek, 14. maja o g. 7. „Orlię". (50% zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela, 13. maja o g. 7.30 „Tragedja dzieci".

Poniedziałek, 14. maja o g. 7.30 „Brat marnotrawny". (50% zniżki).

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela, 13. maja o g. 7.30 „Narzeczona Lukullusa".

Poniedziałek, 14. maja o g. 7.30 „Narzeczona Lukullusa".

Koncert Gizeli Gizbert-Studnickiej, ucz. prof. Łabuńskiego, odbędzie się w Kasynie i Kole liter.-art. 14. b. m., o godz. 8 wieczorem. Dochód na pomnik Marji Konopnickiej i II. Dom Techników. 3611

Grad w Kołomyji.

Kołomyja, 11 maja.

Dnia 9 b. m. przeszła nad Kołomyją **gwałtowna burza, połączona z gradem wielkości jaja kurzego.** W samych budynkach wojskowych wybiciu uległo **przeszło tysiąc szyb.**

Schwytanie bandytów w Brzeżańskiem.

Brzeżany, 11 maja.

Onegdaj urządzona została przy współudziale wojska **obława** za **grasującymi bandytami** w rejonie lasów Leśniki, Wierzbów, Styhańce, Narajów miasto i Rohatyn. **Schwytano dwóch bandytów,** z których jeden, **wymknąwszy się z lasu,** złapany został przez chłopów i oddany w ręce policji.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 12. maja.

Ruch na giełdzie: w akcjach przemysłowych i bankowych olbrzymi, kursa silnie zwyżkowe. Waluty w żywym obrocie, kursa przeważnie utrzymane. Marki niem. wykazują dalszy spadek. W akcjach niekotowanych haussa utrzymuje się w dalszym ciągu. Tendencja dla akcji zwyżkowa, usposobienie bardzo silne.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Browary 350, 360. (33). Ćmielów 65, 63, (31), (40). (34), (62), (37). 38, Gafota: 19, 18, 18500, 17 i pół, 18, Karpalit: 45. 44, 42, Niemojowski 40, 43. 42 i pół, 42, 44, 42. Parowozy 73, 75, 74, 76. 73, 74, 75, 76, 76 i pół, 75 i pół, 76½, 80, 77½, Pezet 26, 27. Polska Nafta 39 i pół, 38 i pół, 39, 38. Rakszawa (92), 100. (87). Siersza el. 31, 31 i pół, 33. Siersza G. 266, 240, 265, 250, 275, 265. 274. 300, 295, 305, 315, 325, 310, Tesp: 227 i pół, 228, 230, 227, 233. 235, 232, 230, 236, 237, 237, 2500, 235. 240, 246. Polski Glob 4 i pół, 5500., PTH. 17, 16. Górka 300, 350, Chodorów 160, 170, 168, 172, 176, 172, 175, 178, 177, 176, 175, 174, 175, 170, 172, 168, Oikos 185, 188, 186, 187, 188, 190, 191, 190, Zieleniewski 425000, 470410 475. 455. 480, 478. 475., 420. 430, Bank Akc. Związkowy 8. Banku Akc. Hipotecznego 22, 21, 22, 21 i pół, 22, 21 i pół, Bank przemysłowy 30, 31, 30, 30 i pół. 31, 30 i pół, 32, 30 i pół, 30 i 3/4, 31 i pół, 32, 30 i pół, Bank Rolniczy 18 i pół, 19 i pół, Bank Ziemski Kredyt. 17, 20.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

N. Jork 47600, Dolary 48000, Londyn 224, 226. 225, 222500, Praga 1455, 1445, Paryż 3225, 3200. 3190. 3175. 3160. 3170. Zurych 8700. 8650. 8655, 8690, 8685. 8690, Berlin 125. 126, 125.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

P. Foresta 35, Gazolina 80. Gazolina niecf. 70, 72, Rolindustria 15 i pół, 16, 17, Szkło 34, 33, 32. Star 30. Automotor 16, 15, Gazociągi 38. 36, Gazociągi niecf. 30, 30 i pół. Nitrat 18 i pół. 18, Nitrat neef. 15, Rucker-Höfl. 52, 50. Mundus. 130, Cegielski 600, 650, 680, 690, 695, Len 35, 34, 33, Len nieef. 27, 26. Azot 39, 38 i pół, Jaworzno 660, 655. 650, 645, Jaworzno nieef. 630. 635. 626, 632. Elektrownia n/San. 16, 14, 13, Tow. Węglowe 11 i pół. 12, 11, 10. Lesienice 57, Impex 3, 2.8. 2.6. 2.65. Wimmer 95, Chybi 165, 170. 175, 172, Gazy 670, 675, 680, 685, Machleid 29, Schön 1, 150, Hydropol 7.5.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 12 bm.: Dolary 47.500 do 47600, kupno 47830, sprzedaż 47570, Kanadyjskie 46800, Marki niemieckie 1.15 do 1.12 i pół. Czeki: Belgia 2745 do 2715, kupno 2728; sprzedaż 2702, Nowy Jork 47470 do 4770. kupno 47930, sprzedaż 47470, Londyn 222500 do 220000, kupno 221000, sprzedaż 219000, Paryż 3175 do 3140. kupno 3153, sprzedaż 3125, Praga 1430 do 1410, Szwajcarja 8625 do 8550, kupno 8590, sprzedaż 8510, Wedeń 0.65, Włochy 2320 do 0.66, sprzedaż 0.65, Włochy 2320 do 2290, Berlin 1.15 do 1.12 i pół, kupno 1.14, sprzedaż 1.11, Gdańsk 1.15 do 1.12 i pół, kupno 1.14, sprzedaż 1.11, Holandja 18850 do 18775, Sztokholm 12775.

Tęnedncja nieco słabsza.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem). Notowania końcowe z dnia 12 bm.: PTH. 17 do 19000, Zieleniewski 305 do 360.000, Parowozy, 80 do 75000, 81000, Cegielski 530 do 580000, Górka 37 do 400000, Siersza górnicza 240000, PTG. 98 do 100.000. Krakus 70000, Polska Nafta 40 do 42000, Żelazo 65 do 68000 do 61000. Chodorów 155 do 165000, Ojkos 185 do 190000, Dolary 49200 do 49000. Londyn 226 do 225500. Amsterdam 19300, Paryż 3300, do 3225, Zurych 8850 do 8800. Medjolan 2500 do 2430, Praga 1460, Wiedeń 0.69 i pół, Berlin 1.18.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Dzisiejszych notowań giełdy zurychskiej nie otrzymaliśmy, z powodu przerwy telefonicznej z Wiedniem.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 12. maja.

Tendencja spokojna. Obrót minimalny. Ceny w ramach wczorajszych. Dolary Stan. Zjedn. 47000 do 47100, Kanadyjskie 45500 do 45000, 1-ki i 2-ki o 500 mniej. Marki niem. a 50 tys. i 10 tys. 1.30 do 1.32, a tysiąc stare 2.30 do 2.35, Leje 210 do 215. Korony czeskie 1400 do 1420.

Warszawa. (M.) Poza giełdą warszawską płacono wczoraj dolary 48.000, franki franc. 3.175, funty 221.500, marki niem. 1.23, ruble złote 2.281.000, srebrne 15.800, bilon 7.900.

W Gdańsku płacono za markę polską 84.23 do 84.72, przekazy na Warszawę 84.03 do 84.47.

W Berlinie marka polska znowu się podniosła. Płacono 84 do 84 i pół, przekazy na Warszawę 82 i pół do 83 i pół

Z rynku naftowego.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Zastój na targu udziałami brutto trwa dalej. Ceny niezmienione.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 715 mkp. za 1 kg., loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Usposobienie silne, tendencja zwyżkowa. Cena powyższa ustalona została na podstawie dokonanych transakcji przy sprzedaży od 5-ciu do 10-ciu cystern.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś na targach lwowskich panował ruch słabszy niż w ostatnich dniach. Podaż artykułów wiejskich silna, popyt średni. Masowa podaż młodej jarzyny powoduje silną konkurencję, a mimo to ceny są jeszcze ciągle bardzo wysokie. Dziś płacono za wiązkę młodej cebuli od 100 do 200 marek, rzodkiewki 300 do 500 mk., szparagów 2000 do 3000 mk., za główkę sałaty od 500 do 1000 mk. Za bochenek chleba ciemnego 1500 do 1800 mk., jasnego od 2300 do 2800 mk., za małą bułkę 180 do 200 mk., większą 350 mk. Za jedno jajo płacono 350 do 400 mk., za litr mleka 1500 do 1800 mk., kwaśnej śmietany 6000 do 8000 mk., za kilo masła kuchennego 25.000 do 26.000 mk., deserowego 30 do 35.000. Ceny mięsa niezmienione.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 103. Sobota, 12. maja 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	107·—	109·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obl. gl. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.	za 100 Marek	—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—		
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk.	280	70	7500	8500	8000	
Bank akc. hipot.	280	120	20000	23000	21—22000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	19000	—	—	
Bank Małopolski	280	35	21000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	12000	—	—	
Bank Przemysłowy	280	42	29000	33000	30000—32000	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	18000	20000	18500—19500	
Bank Ziemsk. kredyt.	280	84	16000	21000	17—20000	
Bank Zemelny	280	42	1000	—	—	
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie	500	500	345000	365000	350—360000	
Chodorów fabr. cukru	140	140	159000	179000	160—178000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	62000	66000	63—65000	31—40000 al.
Gafota fabryka Obuwia	140	28	17000	20000	17500—19000	
Galicja Rafinerja nafty	140	200	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	15·40	295000	355000	300—350000	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	41000	46000	42000—45000	
Krakus f. wódek Kraków	280	186				
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	39000	45000	40—44000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	184000	192000	185—191000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	72000	81000	73000—80000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	25000	28000	26—27000	
Pocisk zakłady amunicji	350		[illegible]25000		—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	37000	40000	38000—39000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	30000	—		
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	17000	—		
Rakszawa fabryka sukna	140	100	98000	102000	100000	87—92000 al.
Siersza zakł. elektr.	200	24	30000	34000	31000—32500	
Siersza górn. zakłady	140	—	235000	330000	240—325000	
Tepege górn. zakłady	700	140	48000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	226000	252000	227½—250000	
Ursus fabryka motorów	500	180	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	415000	485000	420—480000	
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100	4000	6000	4500—5500	ex
Polbal						
Polskie Tow. Handlowe	140	70	15000	18000	16—17000	
Polsot	1000	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	28	7000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje.	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie	47.750·—	48.250·—	48000	47350	47850	47600	
Dolary amerykańskie (drobne)	46.750·—	47.250·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.750·—	47.250·—	—	—	—	—	
Dynary	470·—	480·—	—	480	490	—	
Funty szterlingi	222.500·—	224.500·—	—	224000	226500	222½—226 000	
Franki belgijskie	2.680·—	2.700·—	—	2700	2720	—	
Franki francuskie	3.170·—	3.190·—	—	3190	3210	3160—3225	
Floreny holenderskie	—	—	—	18600	18800	—	
Franki szwajcarskie	8545·—	8.625·—	—	8645	8725	8650—8700	
Korony austrjackie	0·66½	0·67½	—	0·67½	0·68½	—	
Korony czesko-słowackie	1420	1·440·—	—	1440	1460	1445—1455	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·30	10·50	—	10·70	10·90	—	
Lei rumuńskie	210·—	220·—	—	220	230	—	
Liry włoskie	2.400·—	2·420	—	2440	2460	—	
Marki niemieckie	1·25	1·30	1·28	1·22	1·28	1·25—1·26	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 33/23. Michał Łobodowski, syn I-wana urodzony w kwietniu 1877 w Niewiskiu pow. Brody powołany w r. 1915 do wojska austr. walczył na włoskim froncie, gdzie od roku 1918 przepadł bez wieści, a wedle zeznań świadków Nicefora Huka i Piotra Mazura miał zostać zabitym. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Motrą Wilczyńską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd albo kuratora Pana Dra Grossa adwokata w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. marca 1923. 3570

T. 630/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ozjasz Wolf Stegman false Friedman, syn Tauby Stegman urodzony 4. lutego 1880 w Borysławiu ostatnio zamieszkały w Dżurowie brał-udział w wojnie jako żołnierz austrjacki, wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, a od 1917 wszelki ślad po nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. względnie ust. z 31. marca 1918 Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Chaji Rozy Friedman wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3. sierpnia 1915 między zaginionym a wnioskodawczynia za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Bartelowi Henrykowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3575

Sąd okręg. cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 8. stycznia 1923.

T. 375/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Waśko Senejko wniósł o uznanie ojca Oleksy Senejko za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanego świadka Jana Zwierżańskiego, oraz poświadczenia Urzędu gminnego w Posadzie Chyrowskiej z 9. listopada 1915 wynika że Oleksa Senejko został w roku 1914 wzięty przez wojska austrjackie jako woźnica i wyruszył w stronę Chyrowa, gdzie z końcem października 1914 zasłabł i miał umrzeć. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ołeksy Senejka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. drowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3594

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10. stycznia 1923.

T. VI. 163/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wawrzusiak Piotr, cieśla z Krakowa, przydzielony r. 1914 do 54 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Piotra Wawrzusiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. listopada 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 13. kwietnia 1923.

T. VI. 470/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Lech Antoni, wyrobnik z Książnic powiat Bochnia, przydzielony 1916 r. do 42 batalionu pospolitego ruszenia nie daje znaku od 1917 r. z frontu włoskiego. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego, Dr. Ignacemu Künstlingerowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Antoniego Lecha wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1923 wyda orzeczenie. 3592

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków, dnia 22. marca 1923.

T. Vi. 116/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Brzęk, rolnik z Tworkowy, powiat Brzesko, przydzielony 1917 r. do 6. batalionu strzelców polnych, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Wojciecha Brzęka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1923. wyda orzeczenie. 3584

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.
Kraków, dnia 19. marca 1923.

T. VI. 460/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kurek Jędrzej, rolnik z Raciborska powiat Wieliczka, przydzielony 1914 r. do 13. pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Jędrzeja Kurka wzywa się aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1923. wyda orzeczenie. 3583

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 6. marca 1923.

T. VI. 73/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Góra Jan, wyrobnik z Jasienia, powiat Brzesko, przydzielony 1914 r. do 57. pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Stanisławowi Keinerowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Jana Górę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1923. wyda orzeczenie. 3582

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1923.

T. 90/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka Ziembowicz wniosła o uznanie męża Jana Ziembowicza za zmarłego i zawartego z nim dnia 13. lutego 1912. w kościele w Samborze małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Magistratu w Samborze 20/3 1923. wynika, że Jan Ziembowicz służył jako żołnierz austrjacki w twierdzy w Przemyślu i w grudniu 1914. dostał się do niewoli rosyjskiej, został wywieziony w głąb Rosji. Na wiosnę 1918 r. ostatni raz do swej żony napisał. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918. Nr. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Ziembowicza i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 17. listopada 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 3596

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. kwietnia 1923.

T. 358/22. Jan Świder, syn Szczepana, urodzony r. 1886 w Gajach rostockich, pow. Zborów, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz austrjacki, zabrany został do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zeznań świadka miał umrzeć r. 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Anną Berezowską zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora, adw. Dra Geretę w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2. marca 1923. 3559

T. 380/22. Franciszek Strzelecki, urodzony 30. lipca 1886 w Czeremoszni pow. Złoczów odszedł w roku 1914 jako żołnierz na front bojowy i w lutym 1918 zmarł w szpitalu w Józefowie, co stwierdził świadek Antoni Klak. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci — wzywa się aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Moszyńskiego adw. w Złoczowie o zaginionym do 3 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3561

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3. stycznia 1923.

T. 278/22/4. Hnat Ciupaj, syn Iwana, urodzony 6. maja 1889 w Koniuszkowie pow. Brody, podczas odwrotu wojsk rosyjskich wyjechał w r. 1915 do Rosji a od r. 1917 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłego i małżeństwa zawartego między nim a Naścią Ciupaj za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Geretę w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3562

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 24. stycznia 1923.

T. 46/23. Mikołaj Zelmanowicz, syn Joachima, urodzony dnia 12. maja 1901 w Białym Kamieniu pow. Złoczów, zabrany w r. 1919 do wojska ukraińskiego przepadł od tego czasu bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora dra Hessla adwokata w Złoczowie o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3563

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 6. kwietnia 1923.

T. 267/22/3. Ołeksa Myśków, syn Dmytra urodzony 29. marca 1866 w Rzepniowie, zamieszkały w Glinianach, został ewakuowany w r. 1915 do Rosji i zaginął tamże. Świadek Stefan Uściak zaprzysiężony zeznał, że ewakuowany równocześnie z Myśkowem przebywał razem z nim w guberni Ekaterynosławskiej, a od jesieni 1917 r. służył razem z nim we folwarku Tichońskiego żeńskiego klasztoru na chutorze zw. „Dubowszczyzna", gdzie Myśków zachorowawszy w jesieni w r. 1918 prawdopodobnie na tyfus plamisty zmarł i tamże na cmentarzu klasztornym został pochowany. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Michała Myśkowa wdraża si postępowanie celem uznania Ołeksy Myśkowa za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dolnickiemu adwokatowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwówskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4. grudnia 1922. 3565

T. 164/22. Edykt. Jan Peszek urodz. 3. października 1881 w Busku-Podzamcze powołany 1914 r. do wojska austrjackiego był w r. 1918 raz na urlopie, wrócił następnie do wojska na front włoski, gdzie dostał się do niewoli i od tego czasu nie dał żadnego znaku życia o sobie. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Zofji Peszek wdraża się postępowanie celem uznania Jana Peszka za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. drowi F. Gruberowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. 3566

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 5. października 1922.

T. 21/23/3. Edykt. Michał Kurtiak, syn Danyły, urodzony 8. kwietnia 1887 w Żelechowie Wielkim pow. Kamionka Str., powołany w r. 1914 do wojska austr. walczył na froncie rosyjskim, a zabrany do niewoli rosyjskiej przepadł tam od r. 1918 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pana Dra Moszyńskiego adwokata w Złoczowie o zaginionym do 6 miesiecy poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3567

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14. marca 1923.

T. 370/22/3. Edykt. Franciszek Trojan, syn Antoniego, urodzony 23. lutego 1884 w Wierzbianach pow. Kamionka Strumiłowa powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego brał udział w wojnie światowej i w tymże samym roku przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Marją Walczakiewiczówną zawartego za rozwiązane — wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Geretę w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3564

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, 5. marca 1923.

T. 28/23/3. Edykt. Andrzej Romańczuk, syn Stefana, urodzony 10. grudnia 1893 w Bałuczynie pow. Złoczów odszedł w r. 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnę światową i od tego czasu przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Wania w Złoczowie poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 2. marca 1923. 3568

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 291/22/1. Edykt. Strona powodowa: Nieznany z życia i miejsca pobytu Jurko Bygar, syn Oleksy przez kuratorkę Jewdochę Bygar w Czerteżu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobjętej masie spadkowej śp. Oleksy Bygar w Czerteżie o uznanie i wpis prawa własności i oddanie w posiadanie pgrt. 1423 w Łyskowie. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25. maja 1923 o godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ masa spadkowa po śp. Oleksie Bygar nie jest objętą, ustanawia się Ilka Bygar w Czerteżu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona nie zostanie objęta a oświadczeni spadkobiercy się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 3601

Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 4. kwietnia 1923.

C. VI. 274/22/2 i C. VI. 9/23/1. Edykt. Do Sądu powiatowego w Gródku Jagiell. wniesione zostały przez Helenę Romanowicz i nieletniego Atanazego Romanowicza z Baru przeciw Michałowi Szocik, synowi Antoniego z Baru, a przez Marję Hul i nieletnią Katarzynę Hul z Dobrostan przeciw Iwanowi Sosniwka, synowi Wasyla z Dobrostan — których miejsce pobytu jest nieznane, pozwy o ojcostwo i alimentacje. Na podstawie pozwów wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na 30. maja 1923 godzna 9 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 6. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Bunda, adwokata w Gródku Jagiell., kuratorem dla Michała Szocika, — a Wasyla Sosniwkę w Dobrostanach dla Iwana Sosniwki. Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 3600

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagiell., 7. maja 1923.

FIRMY.

Фірм. 84/3. Стов. VII. 66. Ліквідація стоваришеня. В реєстрі для стоваришень вписано дня 21 цвітня 1923 при товаришеню „Общество господарского торговельно кредитове" "Руский Народний Дім" в Висоцку стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою. Ухвалою загальних зборів з 20 лютого 23 розвязано стоваришенє і зарядже но ліквідацію Ліквідаторі: О Іван Ставняк, Василь Мадай, Андрій Терлецкий до теперішні члени заряду. Фірма ліквідацийна Общество господарско торговельно кредитове „Руский Народний Дім" в Висоцку Підпис фірми ліквідаторі будуть в спільно підписувати фірму ліквідацийну. Всіх вірителів товариства взиває ся щоби свої претенсиї в товаристві зголосили.

Суд окружний
Перемишль, 31 марта 1923. 3340 1—2

Firm. 1953, Rg. C. VII. 40. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. lutego 1923. Siedziba firmy Lwow. Brzmienie firmy: Lwowski Kantor drzewny, spółka z ograniczoną odpow.; po niemiecku Lemberger Holzkantor G. m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem tj. kupno i sprzedaż drzewa i eksploatacja drzewostanów, budowanie i dzierżawienie tartaków lub fabryk dla przemysłu drzewnego względnie leśnego, jak wogóle uprawianie przemysłu drzewnego w najszerszem tego słowa znaczeniu. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mk. w całości wpłacony. Stosunki prawne spki: Spka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 18. listopada 1922 l. rep. 5610. Do zastepowania spółki uprawnieni są kollektywnie dwaj zawiadowcy, z których jednego ustanawia spólnik Holzkantor Aktiengesellschaft w Bazylei, zaś drugiego spólnik Union Bank we Wiedniu filja we Lwowie. Za-

wiadowcami ustanowieni zostali dr. Klemens Sokal dyrektor Union Banku we Wiedniu filji we Lwowie oraz Ferdynand Mechner naczelnik oddziału drzewnego Unionbanku we Wiedniu filji we Lwowie, którzy podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod jej brzmieniem łącznie umieszczą swe podpisy.

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 17. lutego 1923. 3524

Firm. 139. Rg. B. I. 277. Wpis wykreślenia prokury. Do rejestru wpisano dnia 2. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolno-przemysłowy spółka akc. we Lwowie. Prokure udzieloną Kazimierzowi Świeławskiemu odwołano. 3525

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 24. stycznia 1923.

Żądajcie

pocztówką, nasz najnowszy

cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,

Ekspedycji przesyłek pocztowych

„NADZIEJA"

w Łodzi, ul. Kilińskiego 40

(G L L.), który natychmiast będzie wysłany

zupełnie bezpłatnie

i przyniesie Sz P dużo korzyści.

Rada Zawiadowcza

Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego we Lwowie.

zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki, które odbędzie się **we środę dnia 30 maja 1923** o godz. 4 po poł. we Lwowie w lokalu biurowym Małopolskiej Spółki Akc. we Lwowie, pl Marjacki 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 500,000 000 Mk. i warunki emisji, względnie upoważnienie Rady Zawiadowczej do oznaczenia warunków emisji.
2. Uchwała w przedmiocie zmiany statutu odnośnie do podwyższenia kapitału zakładowego.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć akcje uzasadniające prawo głosu, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 6 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki lub w Warszawskim Banku Dyskontowym Warszawa, ul. Fredry 8,

Akcjonarjusze, którzy wykażą w powyższy sposób prawo głosu, otrzymają imienną kartę legitymacyjną z odnotowaną ilością złożonych przez nich akcji oraz służących im głosów.

W Walnem Zgromadzeniu mogą brać udział akcjonarjusze, bądź osobiście bądź przez pełnomocników. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnik może nie być akcjonarjuszem Spółki.

WEZWANIE WIERZYCIELI.

Podpisana Spółka wzywa wszystkich wierzycieli aby do dnia 30 czerwca 1923 zgłosili ewentualne pretensje do Spółki pod rygorem prawa.

„KNIEJA" Spółka drzewna i skład materjałów budowlanych w Przeworsku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.

15-te Zwyczajne Walne Zebranie Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego fabryki papieru, przedtem Bracia Fiałkowscy w Białej

odbędzie się dnia 28 maja 1923 roku o godzinie 12 w południe w biurach filji Wiedeńskiego Banku Związkowego w Białej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie i przedłożenie bilansu za rok 1922.
2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3) Powzięcie uchwał w sprawie użycia czystego zysku.
4) Wybór komisji rewizyjnej i jednego zastępcy.
5) Różne wnioski, o ile ośm dni przed Walnem zebraniem pisemnie zgłoszone zostały

PP. akcjonarjusze, którzy w zebraniu zamierzają wziąść udział, zechcą w myśl statutu złożyć swe akcje najpóźniej do 22. maja b r we filji Wiedeńskiego Banku Związkowego w Białej albo w głównej Kasie Towarzystwa akcyjnego Leykam-Josefsthal w Wiedniu I. Parkring 2, za otrzymaniem karty legitymacyjnej, przy której powinno być wypełnione pełnomocnictwo akcionarjusza w razie przeniesienia prawa głosowania. RADA NADZORCZA

Biała, dnia 12. maja 1923. 3621 (Przedruk nie będzie honorowanym)

Spółka garbarska, spółka z ogr. odp. w Bolechowie, zamierza zniżyć swój kapitał zakładowy z 2000000 Mk. do 700.000 Mkp. Spółka gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieją w dniu niniejszego ogłoszenia.

Wierzyciell, którzy nie zgłoszą się do spółki w przeciągu trzech miesięcy od dnia powyższego, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzone zniżenie kapitału zakładowego. 3620

Z poważaniem
SPÓŁKA GARBARSKA
Sp. z ogr. odp. w Bolechowie
Isak Schindler.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie

zawiadamiają, że kupon i bonus za rok 1922 w łącznej kwocie Mp. 800·— wypłacane będą od dnia 1. czerwca 1923 r. w Polskim Banku Krajowym w Krakowie, Lwowie i Warszawie, i w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie, Lwowie i Warszawie. 3619

Wielka wyprzedaż! TANIEJ O 50 PROCENT.

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu poczta bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE!!

Oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 275.000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000, gat. II. 65.000 mk.

Spodnie do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 45.000 80.000. 120.000 i 150.000 m.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk.

Suknie szewlotowe we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk.

Suknie jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk.

Suknie letnie trykotowe po 50.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze.)

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000.

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nic ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogran. odp.
Warszawa. ul. Zielna Nr. 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżając do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań.

Uwaga: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż prosimy załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK w WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI, Warszawa, Zielna 51. Czytelnik „Gazety Lwowskiej":

Imię i Nazwisko ....

Poczta .... Wieś ....

Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Ważne na maj i czerwiec 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

I NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „POLSOTU"

Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie —— odbędzie się w Lwowie w sobotę dnia 2 czerwca b. r. o godz. 5 tej popołudniu w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy l. 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia
2) Wniosek Rady Zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego o 60 miljonów tj. do kwoty Mp. 120,000 000.
3) Upoważnienie Rady Zawiadowczej do ustalenia kursu powyższej emisji i jej wszystkich warunków, oraz do odpowiedniej zmiany statutu.
4) Wnioski. 3632 Lwów, dnia 15. maja 1923.

Rada Zawiadowcza
„POLSOTU" Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie.

Według § 15. statutu Spółki, Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w kasie Spółki najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu nadaje w myśl § 14 posiadanie 10-ciu akcyj.

Rada Nadzorcza Akcyjnej Spółki Kartograficznej i Wydawniczej „ATLAS" we Lwowie

zaprasza P. P. Akcjonarjuszy na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 26 maja 1923 o godz. 6 po poł. w sali obrad Polskiego Banku Krajowego we Lwowie. — **Porządek obrad:**

1 Sprawozdanie za pierwszy rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1922.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3 Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej po myśli § 20 statutu.
5 Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej na rok administracyjny 1923 po myśli § 28 statutu.
6. Uchwała zmiany co do ilości głosów, przypadających na akcje II. emisji stosownie do żądania Ministerstwa Przemysłu i Handlu
7. Wnioski i interpelacje.

WYJĄTKI ZE STATUTU:

§ 8 Każda akcja nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane przez każdego akcjonarjusza bądź osobiście, bądź to przez pełnomocnika. Osoby niewłasnowolne i prawne głosują przez swoich ustawowych, względnie statutowych zast. bez osobnego pełnomocnictwa.

Akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 9 Celem wykonania prawa głosowania, należy akcje uzasadniające prawo głosowania wraz z odnośnymi niepłatnymi kuponami złożyć najpóźniej na 6 dni przed Zgromadzeniem Walnem w Kasie spółki lub innem miejscu wskazanem przez Radę Nadzorczą. Zamiast samych akcji mogą być złożone świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów przez Rząd zatwierdzonych.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wskazanemu w niej pełnomocnikowi. Z zamknięciem spisu tych akcjonarjuszy, którzy złożyli swoje akcje przed Walnem Zgromadzeniem, akcjonarjusze, mający prawo głosowania, zyskują prawo przeglądania tegoż spisu w biurze Spółki.

Stosownie do § 9 należy złożyć na dni 6 przed terminem zwyczajnego Walnego Zgromadzenia tymczasowe potwierdzenia na posiadane akcje w Kasie Akc. Sp. „Atlas" Lwów, Łyczakowska 5 (oficyna tylna I. p)

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **13.500 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **15.000 mp.**, za granicą **20.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.